

Rosja

Polska jako "podżegacz i propagandysta". Anny Rażny publikuje kolejny tekst, w którym uzasadnia inwazję Rosji na Ukrainę

Michał Olszewski 6 maja 2022 | 13:48



1 ZDJĘCIE

Buczca (Fot. Rodrigo Abd / AP Photo)

Krakowska rosjoznawczynie w nowym tekście podaje w wątpliwość m.in. odpowiedzialność Rosjan za rzeź w Buczy. - Jeszcze nie

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



KRAKÓW

Prokuratura chce uchylenia wyroku uniewinniającego kierowniczkę z Ikei od zarzutu dyskryminacji ze względów religijnych



WYGRAJ 20k
Uwaga! Konkurs! Bądź aktywna na swój sposób!



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA

Przebarwienia? Sprawdź, jak sobie z nimi poradzić



KRAKÓW

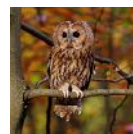
Noc Muzeów. Co dzieje się, gdy Kraków nie idzie spać? [Atrakcje, program]

KRAKÓW

działa żadna międzynarodowa komisja, która by je badała, żaden zespół niezależnych biegłych śledczych, ale polscy politycy i wszystkie bez wyjątku upolitycznione media twierdzą za ukraińskimi mentorami, że winę za Buczę ponosi wyłącznie Rosja - pisze prof. Anna Raźny.



Podkrakowski Dwór Sieraków: trzy flagi i wzrost opłaty za gaz z 7 do 50 tys. zł



KRAKÓW

Ranna sowa znaleziona w parku Krakowskim. Powinniśmy pomóc czy pozwolić działać

naturze?

R E K L A M A

R E K L A M A



133

"Gazeta Wyborcza" opisała prorosyjską aktywność prof. Anny Raźny, emerytowanej krakowskiej rosjoznawczyni. **W skrajnie prawicowych mediach opublikowała ona tekst, który uzasadnia atak Rosji na Ukrainę.** Raźny wychwalała w nim agresora, przekonując, że działa z pobudek religijnych i cywilizacyjnych, a inwazja została sprowokowana przez kraje zachodnie. "Co więcej, triumfalny

Rosja Polska Akademia Nauk
wojna w Ukrainie Ukraina

Władimir Putin

Bucza

powrót Rosji do chrześcijaństwa po upadku komunizmu dokonał się w czasie, gdy Zachód odciął się od tych wartości i zanegował cywilizacyjne znaczenie łacińskiego Rzymu. Jego rolę w sposób naturalny przejęła Moskwa jako Trzeci Rzym". Rosjoznawczynie powtarzała niemal dosłownie ideologię wykładaną przez Aleksandra Dugina, jednego z ideologicznych architektów obecnej wojny.

Autorka jest członkinią komisji w Polskiej Akademii Umiejętności i w Polskiej Akademii Nauk, zasiada w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej o. Tadeusza Rydzyka. W 2014 roku podpisała czołobitny list otwarty, wychwalający Putina za aneksję Krymu.

Anna Rażny. PAN się odcina, ale rosjoznawczynie zostaje w komisji

Po publikacji naszego tekstu zapytaliśmy PAU i PAN, czy zamierzają podjąć jakiegokolwiek działania w związku z tekstem rosjoznawczynie. Zareagowały zarządy Komisji Historycznoliterackiej i Komisji Słowianoznawstwa oddziału PAN w Krakowie. W opublikowanych oświadczeniach odcinają się od poglądów Anny Rażny, uznając tekst za "wysoce nieetyczny".



Nie doszło natomiast do odwołania naukowczynie ze składu komisji, o co wnioskował

Czytaj także:

Po skandalicznym tekście Anny Raźny o inwazji na Ukrainę. "Ekspozycja antyludzkich poglądów autorki nikomu nie służy"

prof. Grzegorz
Przebinda,
krakowski
rusycysta,
wykładowca
Uniwersytetu
Jagiellońskiego i

Karpackiej Państwowej Uczelni w Krośnie. Powód? Jak nieoficjalnie dowiedziała się "Wyborcza", zabrakło quorum, co oznacza, że nie ma podstawy do usunięcia Raźny z PAN. - Złożyłem w związku z tym na ręce Zarządu nieodwołalną decyzję o mojej rezygnacji z członkostwa w tejże komisji. Byłoby dla mnie hańbą, a także i kalaniem pamięci prof. Ryszarda Łuznego, który mnie do tej Komisji ongiś zaprosił, gdybym pozostawał nadal jej członkiem w sytuacji takich postaw. Tym bardziej że autorka opublikowała kolejny skandaliczny tekst - mówi Grzegorz Przebinda w rozmowie z "Wyborczą".

Z naszych informacji wynika, że jego śladem poszli inni naukowcy, m.in. prof. Dorota Szumska, prof. Katarzyna Jastrzębska, prof. Aleksander Wawrzyńczak i prof. Adam Fałowski - wykładowcy UJ w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej. Natomiast PAU nie zajął dotychczas stanowiska w sprawie rosjoznawczyni.



Prof. Anna Rażny Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl

Kto mordował w Buczy? Anna Rażny jeszcze nie wie

Sprawdziliśmy, o jakim nowym tekście Anny Rażny mówi Grzegorz Przebinda. W "Myśli Polskiej" autorka opublikowała przed weekendem majowym tekst pt. "Ukraina – test z cywilizacji Polski", następnie przedrukowany na prorosyjskich portalach. Rażny po raz kolejny powieliła w nim poglądy propagandy rosyjskiej, przekonując m.in., że "decydenci Sojuszu w przygotowywanej od 2014 roku wojnie z Rosją" wyznaczyli Polsce rolę "podżegacza i propagandysty".

R E K L A M A

Na tym nie koniec: "Propaganda wojenna osiągnęła w mediach [polskich] apogeum niespotykane gdzie indziej.

Jego dźwignią jest czarna manipulacja prawdą i faktami, której klasycznym przykładem jest ludobójstwo w Buczy. Jeszcze nie działa żadna międzynarodowa komisja, która by je badała, żaden zespół niezależnych biegłych śledczych, ale polscy politycy i wszystkie bez wyjątku upolitycznione media twierdzą za ukraińskimi mentorami, że winę za Buczę ponosi wyłącznie Rosja" - pisze autorka. Uważa też, że obecne działania władz polskich prowadzone są na szkodę kraju, a jako pozytywny przykład podaje postawę Viktora Orbana, który nie zgodził się na embargo na rosyjskie surowce i transport broni dla Ukrainy przez teren Węgier. Ofertę rozmów pokojowych na Węgrzech interpretuje zaś jako "klasyczny przykład ciągłości cywilizacyjnej".

- To już nawet nie jest skandaliczne. To po prostu woła o pomstę do nieba - komentuje Grzegorz Przebinda.

*Chcesz wiedzieć, czym żyje
Kraków? **Zapisz się** na nasz poranny
newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!*

Zaproś znajomych do dyskusji



**Odblokuj dostęp do tekstu
swoim znajomym**

Wpisz adres wybranej osoby, a my
wyślemy jej bezpłatny dostęp do tego
artykułu

Wpisz adres e-mail



Materiały promocyjne
Partnera